

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefona 12-64
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 22

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 20 Grudnia 1937 r.

Nr. 349

Groźba nowych konfliktów na Dalekim Wschodzie

LONDYN 19.12. Dzisiaj sytuacja na Dalekim Wschodzie nie tylko nie uległa złagodzeniu, ale przeciwnie najeżona jest nowymi trudnościami, które w każdej chwili spowodować mogą dalsze konflikty.

Najbardziej niepokojącą jest wiadomość z Szanghaju, że wojska japońskie zamierzają wysadzić desant w zatoce Bias w pobliżu Hongkongu, jutro lub we wtorek, co stanowiłoby pierwszy krok do inwazji w południowych Chinach i Kantonie. W Londynie, ruchy wojsk japońskich obserwowane są z wielkim zaniepokojeniem, jako nowe źródło ewentualnych konfliktów.

Z Hongkongu nadchodzą również wiadomości o nowym incydencie na rzece Jang-Tse, w którym wzięta na była znowu kanonierka angielska „Lady Bird”, ta sama, którą tydzień temu Japończycy bombardowali. Incydent jakby nastąpił przed dwoma dniami, polegał na tym, że „Lady

Bird” znajdując się w miejscu położonym o trzy mile w górę rzeki za Nankinem, zauważyła jak japońska łódź motorowa zderzyła się z małą chińską łodzią rybacką, a dwaj znajdujący się w tej łodzi Chińczycy wpadli do wody. Druga japońska łódź motorowa, zaczęła tonących Chińczyków ostrzeliwać. Wówczas kanonierka brytyjska natychmiast spuściła na wodę łódź ratunkową i kilku marynarzy brytyjskich wyratowało obu Chińczyków, z których jeden był ranny.

Wobec tego, japońskie władze wojskowe zagroziły kapitanowi „Lady Bird”, że o ile nie zaprzestanie interwencji tego rodzaju, to Japończycy nie są odpowiedzialni za skutki, jakie to pociągnie za sobą.

Wreszcie, wiadomość z Tsing-Tao, portu traktowanego, prowincji Szang-Tung, gdzie wczoraj Chińczycy podpalił i zniszczył mienie japońskie pozostawione przez za-

mieszkałych tam 20 tys. Japończyków, stanowiących największe po Szanghaju osiedle japońskie w Chinach, a ewakuowanych w lipcu, nie zapowiadają nic dobrego. Mienie japońskie, głównie fabryki obliczone było w Tsing-Tao na 300 milionów jen.

Dotychczas Japończycy w obawie, że Chińczycy zniszczyć mogą ich mienie nie atakowali Tsing-Tao, ale obecnie jest wątpliwym, czy będą oszczędzali to miasto.

STOSUNEK JAPONII DO CHIN

TOKIO 19.12. Premier książe Konoje udał się, wczoraj późnym wieczorem do cesarza, którego w ciągu dwóch godzin informował o decyzjach rządu w sprawie polityki w stosunku do Chin. Gabinet zgodził się uznać konieczność skonsolidowania wyników wojny, nie osłabiając jednak tempa „karnej akcji wojskowej” aż do kapitulacji rządu chińskiego lub zmiany przezeń stanowiska wobec Japonii. Tymczasem Tokio ignorować będzie istnienie narodowego rządu chińskiego, powstrzyma się jednak od przyspieszenia wypowiedzenia uznania de jure dawnego rządu, popierając politycznie i gospodarczo nowe władze w Pekinie. Decyzję w sprawie polityki w rejonie Szanghaju i Nankinu postanowiono odroczyć, czekając na działalność miejscowych władz japońskich.

Wystawa Ruszczyca w Krakowie

KRAKÓW 19.12. Grudniowa wystawa krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, zorganizowana staraniem komitetu uczczenia pamięci Ferdynanda Ruszczyca, obejmuje kilkadziesiąt dzieł od najwcześniejszych lat twórczości do ostatnich prac przedśmiertnych, odzwierciedlając wszechstronną działalność artystyczną zmarłego artysty, zarówno w grafice, jak i malarstwie.

Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się dzisiaj w południe w Pałacu Sztuki, w obecności licznych przedstawicieli władz, świata nauki, sfer artystycznych i tłumnie zebranej publiczności.

W przemówieniach inauguracyjnych rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Fr. Pautsch

i prof. J. Mehofer, podkreślając doniosłą rolę działalności artystycznej i społecznej Ferdynanda Ruszczyca, a konserwator wojewódzki dr. Jerzy Remer, charakteryzując postać zmarłego artysty podkreślił m. in. dominujący u niego imperatyw zaszczerpienia piękna - prawdy w społeczeństwie we wszystkich dziedzinach społeczno-kulturalnych życia, w których Ruszczyca brał czynny i twórczy udział.

Wystawa poświęcona Ferdynandowi Ruszczyca, jednego z najwybitniejszych członków najstarszej w Polsce organizacji artystycznej „Sztuka”, który ze swymi wielkimi towarzyszami wslawił imię sztuki polskiej nie tylko w kraju, ale i zagranicą — spotkała się w Krakowie ze szczególnym żywym zainteresowaniem.

Zbiórka na pomoc zimową

WARSZAWA 19.12. Dzisiaj na obszarze całego państwa odbyła się zorganizowana przez Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym zbiórka pieniężna pod hasłem „gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”.

W Warszawie w akcji zbiórkowej wzięli udział: przedstawiciele najwyższych władz państwowych z ministrami i podsekretarzami stanu na czele, członkowie zarządu miejskiego, artystki i artyści teatrów warszawskich, członkowie organizacji społecznych i kombatanckich i inni.

Min. Delbos wyjechał z Pragi

PRAGA 18.12. Minister Delbos opuścił Pragę o godz. 12.20, udając się do Paryża.

IRLANDIA UZNAJE PODBÓJ ABISYNI



De Valera, premier Irlandii, obwieścił, że rząd irlandzki uznaje aneksję Włoch. Jest to poważna komplikacja dla dyplomacji angielskiej.

Kronika telegraficzna

— W sobotę w Berlinie zanotowano wyjątkowo wysoką liczbę wypadków ulicznych. Dwie osoby poniosły śmierć na ulicach miasta, a jedna została przejechana śmiertelnie przez pociąg kolei miejskiej. Klifornia osób odniosło rany.

— W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się w Maczkach uroczyste otwarcie i poświęcenie zakładu wodociągowego, wykonane przez państwowe zakłady wodociągowe na Śląsku.

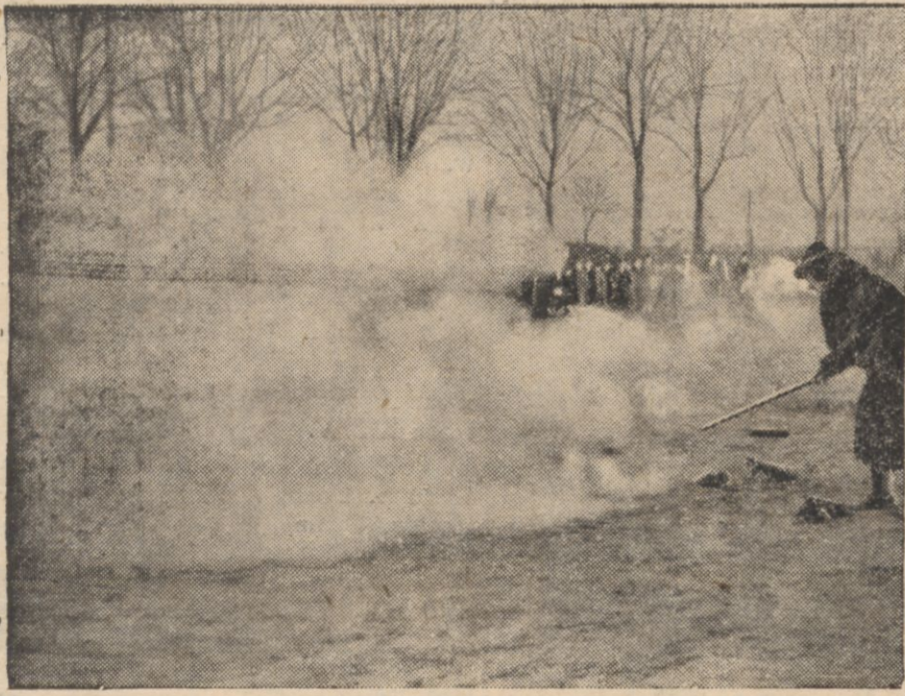
— W Szanghaju w jednej z restauracji doszło do bójki pomiędzy marynarzami amerykańskimi, a trzema korespondentami dzienników japońskich. Policja szybko przywróciła spokój.

— Przedstawiciele przeszło 50 organizacji antyżydowskich. Na przedmieściu Ottawring manifestanci wybili wiele szyb w sklepy żydowskie.

— Powrócił do Aten z podróży po Europie król Jerzy grecki, którego witali członkowie rodziny królewskiej, premier Metaxa na czele rządu i t. d.

Składki i ofiary na Stronnictwo Narodowe w Wilnie należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 700-582.

URODZINY KRÓLA ANGLII



42-gą rocznicę urodzin króla Anglii uczczono 21 strzałami działowemi.

Zajścia antyżydowskie na politechnice warszawskiej

Niedzielną „Nasz Przegląd” donosi:

Politechnika Warszawska była w ostatnich dwóch dniach terenem zajść. W ubiegły piątek, o godz. 5 wieczorem, podczas zajść, wtargnęły do gmachu nowej kreslarni grupy bojówkarzy oenerowskich z innych uczelni. Prowadzili nawoływali do usunięcia Żydów z kreslarni, poczyniwszy zuch na obecnych w kreslarni studentów - Żydów, których bito. Woźni, obecni podczas zajść, nie chcieli interweniować. Również prze-

bywający na sali, jako kierownicy zajęć starsi inżynierowie odmówili wzięcia w obronę studentów żydowskich pod pretekstem, iż „najwyższą władzą w kreslarni są woźni”...

Mimo oporu, Żydów wyrzucono się z sali.

Wczoraj zajścia powtórzyły się. Po wykładzie prof. Otto w 10-tym audytorium, studenci oenerowcy obstawili drzwi, nie chcąc wpuścić Żydów z sali. Wynikła awantura. Wszystkich studentów - Żydów pobito.

Demonstracje antyżydowskie

Wczoraj w godzinach wieczornych członkowie Str. Nar. pikietowali sklepy żydowskie na wielu ulicach Wilna. Rozklejano afisze i rozdawano ulotki Stronnictwa Narodowego, nawołujące do bojkotu żydów i do kupowania u chrześcijan.

Około godz. 18 na ul. Niemieckiej siormował się samorzutnie pochód z

około 400 osób który wśród okrzyków przeciwydowskich przeciągnął przez dzielnicę żydowską. Pochód usiłowała wyzyskać drobna grupka osonowego - oeneru „Falangi”. Jednak bez powodzenia. Na ul. Wielkiej policja rozproszyła demonstrantów, zatrzymując dwóch członków Str. Nar. Naborowskiego i Ostąnowkę. Tego ostatniego wkrótce zwolniono. W. P.

Rozstrzygająca ofensywa wojsk gen. Franco

LIZBONA 19.12. Od dnia 14 b. m. zostały całkowicie zamknięte wszystkie granice Hiszpanii narodowej. Wjazd i wyjazd wszystkimi granicami, nie wyłączając portugalskiej, wszelkimi środkami lokomocji może być dozwolony tylko w wypadkach wyjątkowych. Przewiduje się otwarcie granicy portugalsko - hiszpańskiej pod Badajoz na 20 bm. Zarządzenie to tłumaczy tu rozpoczęciem

ofensywy w najbliższych dniach na całym froncie przez gen. Franco. Po głoska, że ofensywa skieruje się na Madryt, wydaje się nieprawdopodobną, gdyż panujące obecnie na Guadarrama, przez którą przechodzi front, chłody bynajmniej nie sprzyjają działaniom wojennym. Twierdzą tu, że ofensywa oewnie przygotowana będzie rozstrzygającą i że można oczekiwać w niedługim czasie zakończenia wojny.

Dziś wybory w Rumunii Wyniki będą znane jutro

BUKARESZA 19.12. W poniedziałek 20 bm. odbędą się w Rumunii wybory do Izby Deputowanych. W głosowaniu bezpośrednim powszechnym i tajnym wybranych zostanie 387 posłów. Rządowa partia liberalna idzie do wyborów w porozumieniu z grupami b. premierów Vaidy Voevod i prof. Jorgi. Spośród stronnictw opozycyjnych najowaźniejszymi są: partia narodowo-chłopska

pod przewodnictwem Maniu i organizacje prawicowe, w szczególności partia „Wszystko dla kraju” (dawna Żelazna gwardia) i partia narodowo-chrześcijańska. Partia narodowo-chrześcijańska zawarła na okres kampanii wyborczej pakt o nieagresji z b. Żelazną gwardią.

Pierwsze wyniki wyborów znane będą w nocy z poniedziałku na wtorek.

Grupa terrorystów arabskich zabiła policjanta pod Jerozolimą

JEROZOLIMA 19.12. Uzbrojona grupa złożona z około 30 osób wtargnęła przemocą na posterunek policji w miejscowości Tayaba, domagając się wydania agenta policji arabsko - chrześcijanina, który wchodził w skład miejscowej ekspedycji karnej. Obecni na posterunku policjanci zmuszeni zostali do posłuszeństwa i wydałi swego kolecę, którego napa-

stnicy zastrzelili na miejscu, po czym rozbroili pozostałych policjantów, a odchodząc zagrozili im, że spotkają taki sam los, jak zabitego, jeżeli nie przyłączą się do ruchu terrorystycznego. W ciągu wieczora wczorajszego zanotowano nowe wypadki gwałtu, a mianowicie podpaiono dominnie Jordan i przecięto kable telefoniczne pomiędzy Jerozolimą a Hebronem.

Nowa rada wojenna Anglii

LONDYN 18.12. Wczoraj wieczorem ogłoszono wiadomość o powstaniu nowej najwyższej rady wojskowej. Przewodniczącym jej jest minister

wojny Hore Bełsha, wiceprzewodniczącym został mianowany kpt. Donald Sterling Palmer.

MOBILIZACJA LEWICY

W niedzielę, dn. 12 grudnia, zwołała PPS w Warszawie 35 zgromadzeń, poświęconych uczczeniu pamięci Narutowicza oraz „walce o demokrację, przeciw faszyzmowi i o nowe wybory demokratyczne”.

Wczoraj, w dn. 19 grudnia, nastąpiła druga seria takich zgromadzeń.

Uczczenie pamięci prezydenta Narutowicza jest tu, rzecz prosta, tylko dobrym pretekstem. Istota sprawy leży głębiej i wiąże się z usiłowaniami stworzenia w kraju „Blok demokratycznego”.

Z głosów prasy stołecznej i prowincjonalnej wynika, że obecna akcja PPS jest wstępem do organizującej się ofensywy socjalistycznej, która ma być ukoronowana w styczniu demonstracyjnym strajkiem generalnym. Po tym strajku PPS ma podobno ponownie zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z postulatami, zawartymi w złożonym mu przed miesiącem memoriale. Gdyby i tym razem wizyta na Zamku pozostała bez skutku, partia ma zamiar proklamować strajk po raz drugi i prowadzić go „aż do zwycięstwa”.

Czy istotnie socjaliści noszą się z zamiarem wejścia w swojej taktyce na drogę rewolucyjną i narzucania swej woli za pomocą strajków politycznych — trudno w tej chwili orzec. Pewnym jest jednak, że mobilizacja lewicy odbywa się w przyspieszonym tempie i że robione są zabiegi celem pozyskania jak najwydatniejszej pomocy zarówno ze strony ludowców, jak i związków zawodowych Moraczewskiego.

W szczególności zwrócona jest baczna uwaga na wszelkiego rodzaju ugrupowania młodzieży lewicowej, która od pewnego czasu jest przedmiotem wyjątkowej opieki i troski kół radykalnych.

Nagle ożywienie na froncie socjalistycznym, oprócz powodów ogólnej politycznej natury, tłumaczyć należy wzrastającym niepokojem jaki wśród lewicy polskiej i społeczeństwa żydowskiego wywołują postępy ruchu antysemityzmu w masach epedza sen z oczu Żydów i broniącej ich „demokracji polskiej”. Dla tego też widzimy, jak ostatnio zaczęły działać wszystkie ukryte sprężyny i jak w całym kraju szerzy się żywa propaganda na rzecz szerokiej „walki z faszyzmem”.

Organizacyjna forma tej walki nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. Wyraża się ona w różny sposób, stosownie do okoliczności, które jej towarzyszą. Wszędzie jednak wybija się na czoło czynne poparcie Żydów i ich interesów zarówno politycznych jak i gospodarczych przez koła lewicowe. Bojówki socjalistyczne coraz częściej spełniają „chlubną” rolę ochrony sklepów i straganów żydowskich, atakując wręcz pikietujących narodowców.

Dotychczasowa forma walki nie jest jednak wystarczająca. Brak jej nadbudowy politycznej — w ścisłym znaczeniu tego słowa — dzięki której można byłoby pozyskać jako tak skuteczne narzędzie opanowania państwa.

W poszukiwaniu pełnej formy „walki z faszyzmem” zwracają się kierownicy coraz częściej do myśli stworzenia w Polsce „Frontu demokratycznego”. Obejmowałby on wszystkie żywioły lewicowe od najsłabszych do umiarkowanych, wysuwając na czoło przede wszystkim młodzież lewicową i demokratyczną wszystkich odłamów.

Żydowski tygodnik „Ster” ugrupowanie takie nazywa „Frontem Narutowicza” i taką daje jego charakterystykę:

„Lewica polska walczy o demokrację, ale nie zwycięży, jeśli pozostawi na uboczu siłę tak poważną, jak mniejszości narodowe, żywnie w reżimie demokratycznym zainteresowane. To nie wystarczy, że od czasu do czasu P.P.S. występuje gdzieś razem z socjalistami żydowskimi i niemieckimi. Zwycięską walkę o demokrację, o państwową ideę Polski przeprowadzić zdoła tylko ów

Przeciw żydo-komunie
Wczorajsze zgromadzenie publiczne Str. Nar.

Wczoraj o godz. 12.30 w lokalu Str. Nar. przy ul. Mostowej 1, odbyło się zgromadzenie publiczne, zwołane przez Stronnictwo Narodowe przeciw folkstronowi. Na zebraniu przybyło przeszło 400 osób. Zebranie krótkim i treściwym przemówieniem zagał kol. R. Piekarski, oddając głos kol. S. Lochtinowi, który w dłuższym przemówieniu przedstawił rosnące niebezpieczeństwo folkstronu, wyrażające się w coraz aktywniejszych wystąpieniach socjalizmu i wspomagającego go żydostwa. Następnie wyjaśnił, że ta pomoc żydostwa wzmagają się ze względu na to, iż żydzi, chcąc zwałczyć ruch narodowy, wspomagają i finansują lewicę, aby ich mogła bronić.

Dlatego też Stronnictwo Narodowe wytyczy wszystkie siły, aby

zniszczyć żydo-komunę, likwidując przedewszystkiem żydostwo.

Następnie przemawiał kol. E. Zienkiewicz, przedstawiając talszywe oblicze sanacji, które wysuwa pseudonarodowe hasła Ozonu, jednocześnie popiera żydów, albo też przeszkadza w ich zwalczaniu.

Przemówienia były gęsto przerywane oklaskami. Po odśpiewaniu Hymnu Młodych, zebranie zamknięto wśród okrzyków na cześć Stronnictwa Narodowego.

Kontrowersja, którą chcieli zorganizować rozłamowcy z t. zw. „Falański” nie udała się. Ozonowy oener rozrzucił w przeszłym tygodniu tysiące ulotek, zapowiadających „wielkie zebranie”, po zorientowaniu się, że cała impreza zrobi klapę — zgromadzenie odwołał.

W. P.

W walce o polskość adwokatury

Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Adwokatów Polskich

W dniu 17 grudnia 1937 r. w siedzibie odczajnej odbyło się walne zebranie Oddziału warszawskiego Związku Adwokatów Polskich, zwołane w związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie adwokatury, a zwłaszcza z ustąpieniem członków Związku z organów samorządowych adwokatów.

Walne zebranie otworzył wiceprezes mec. Zygmunt Bienau. Prezwoadnictwo objął mec. Jan Gądoński.

B. dziekan Kady Adwokackiej, mec. Leon Nowodworski i mec. Marian Niezidecki przedstawili zebnany sytuację, wytworzoną na terenie Izby Adwokackiej, która to sytuacja w konsekwencji doprowadziła do ustąpienia członków Związku Adwokatów Polskich z Kady Adwokackiej i sądu dyscyplinarnego.

Walne Zgromadzenie powzięło przez aklamację pomysł uchwały, przedstawioną w imieniu zarządu przez mec. I. Radlickiego:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Warszawskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich, zwołane na dzień 17 grudnia 1937 r., wobec faktu złożenia mandatów do władz korporacyjnych Izby Adwokackiej Warszawskiej przez członków Związku, kolegow Zygmunta Bienau, Eugeniusza Ernsta, Mariana Niezideckiego, Leona Nowodworskiego, Bogdana Smugowskiego, Wacława Szadurskiego, Stanisława Szurleja, Jana Łatawiec, Wacława Lychowskiego i Feliksa Zadrowskiego, stwierdza, że powyższe złożenie mandatów było właściwą formą protestu i reakcji na wynik uchwał i wyborów podczas ostatniego Walnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej Warszawskiej, rozstrzygniętych — jak niezbicie stwierdzają cyry — przez adwokatów Żydów, wbrew woli adwokatury polskiej.

Stwierdzając: a) że czyn ten w warunkach, jakie się wytworzyły, stanowi konsekwentny etap podjętej przez Związek zdecydowanej walki o polskość adwokatury i jej samorządu;

b) że wystąpienie powyższe wiąże się ze stanowiskiem adwokatów Polaków przy ostatnich wyborach do władz samorządowych w Izbach Krakowskiej i Lwowskiej, w których Polacy stanowią dziś już znikomą mniejszość;

c) że wynik uchwał i wyborów szeroki front, który wybrał Narutowicza. Tylko ten front zdoła zapewnić Polsce sprawiedliwość społeczną i narodowościową, zgodę wszystkich ludów Rzeczypospolitej, dźwignięcie narodów uciskanych, przebudowę państwa na wzór wielkich demokracji Zachodu”.

Cały ten wywiad, stanowiący przedsmak „demokracji Zachodu” w wydaniu „polsko-żydowskim, kończy się nakazem, czy też wołaniem: — „Stwórzcie Front Narutowicza”.

Ponieważ — jak wiadomo — wołania żydowskie pod adresem „demokracji polskiej” nigdy nie są glosem, wołającym na puszczy, należy przypuszczać, że hasło „Frontu Narutowicza” nie pozostanie bez echa.

Ofensywa zimowa P. P. S. jest prawdopodobnie pierwszym jego następtwem.

na ostatnich zgromadzeniach Izby Adwokackiej Warszawskiej, Krakowskiej i Lwowskiej i wspomniana na nie reakcja jest dalszym jaskrawym przejawem zadokumentowanej w uchwałach zjazdu Związku Adwokatów Polskich w dniach 8—9 maja 1937 r. konieczności jak najrychlejszych zmian ustawowych, które powinny skutecznie zapewnić Polakom należytną przewagę w adwokaturze i jej władzach samorządowych.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału Warszawskiego Związ-

Gościnne występy bokserów Bydgoszczy w Wilnie.

W sobotę i niedzielę Wilno gościło zawodników K.P.W. z Bydgoszczy. W pierwszym dniu goście rozegrali towarzyskie spotkania bokserkie z W.K.S., uzyskując wynik 10:4 na swoją korzyść. Mecze zostały niedokończony wskutek opuszczenia ringu przez sędziego ringowego p. Hołowię i komisję sędziowską. Krok ten powziął p. Hołowia ze względu na agresywne stanowisko pewnej części publiczności z „galerii”, która nie zadowolona z orzeczeń p. Hołowia i komisji sędziowskiej, wykrzykiwała pod adresem sędziego: „kalosz” i t. p., argumentując swoje akryzki rzucaniem na ring różnych odpadków.

Opuszczenie ringu przez p. Hołowię spowodowało niezadowolone całej publiczności będącej na meczu a nawet władz bokserkich.

W. P.

Przebieg walk i wyniki ich wyglądają następująco:

Waga musza: Janicki K. P. W. wypunktował Lenarda W.K.S., przeważając przez wszystkie rundy.

W najładniejszej walec dnia, w wadze koguciej, spotkali się Corszka K.P.W. z Nowickim W.K.S. Walka żywa, obaj zawodnicy posiadają duży zasób techniki. Zwyciężył wysoko na punkty Nowicki W.K.S.

W wadze piórkowej Borowicz K. P. W. (mistrz Pomoza) pokonał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie mało rutynowanego Milusza.

W wadze lekkiej odbyły się dwa spotkania, oba stały na b. niskim poziomie.

W spotkaniu pierwszym Kujańczyński K.F.W. nie rostrzygnął walki z Kadzieckim W.K.S., a Richter K. P. W. wygrał nieprzekonywująco z Dąbskim W.K.S. Remis byłby bardziej słusznym orzeczeniem.

W wadze półśredniej Jablonka K.P.W. niespodziewanie lecz słuszenie wywalczył remis z Tarką W.K.S.

Waga średnia (Helak K.F.W. — „Wildo” W.K.S.) została nieokończona ze względu na powyżej opisanym.

Przed spotkaniem wagi muszej zaliczono walkower Pietrasowi K.P. W. z powodu braku przeciwnika ze strony W.K.S.

W drugim dniu przeciwnikiem K. P. W. był R. K. S. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8 : 0. Przebieg spotkań i ich wyniki wyglądają następująco:

W wadze muszej wygrał na punkty Bagiński R.K.S., mając przewagę przez trzy rundy nad Janickim K. P. W.

W wadze koguciej goście zdobywają dwa punkty walkowerem wsku tek braku zawodnika R.K.S.

W walce towarzyskiej Łukmin A. Z. S. już w pierwszej rundzie nokautuje Garntke K.P.W.

W wadze piórkowej Borowicz K. P. W. nierozstrzygnął walki z Kuleszą R.K.S. Wynik krzywdzi Kuleszę.

W wadze lekkiej odbyły się dwa spotkania: Kujacyński K.P.W. nie rostrzygnął walki z Krasnopiórowem R.K.S., a Sazanow R.K.S. wygrał nie zasłużenie z Richterem.

W wadze półśredniej zwyciężył na punkty niezasłużenie Jablonka K.P.W. z dobrym i szybkim Iwaniskim R.K.S.

W wadze średniej — dwa punkty walkowerem dla gości wskutek nade wagi zawodnika R.K.S.

W walce towarzyskiej Unton R. K. S. wygrywa przez techniczne k.o. w 2 rundzie ze słabym Helakiem. K.P.W.

W wadze półciężkiej niespodziankę sprawił Poliksz R.K.S., który nieznacznie pokonał na punkty Petrasa K.P.W.

Publiczności dużo. Sędziował na ringu p. Coch, a punktował p. Hołowia. (m)

przy **hemoroidach**
KROPKI I MASO **VARICOL**
GASECKIEGO
DO WAPYWA W KAŻDEJ APTECE

Z Pogonią katowicką Austriacy wygrali 3 : 0.

W niedzielę w drugim spotkaniu austriacka drużyna hokejowa „Team alpejski” rozegrała spotkanie z Pogonią katowicką, wygrywając w stosunku 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

Warszawa bije Irlandię 10:6

W Warszawie w gmachu cyrku rozegrany został rewanżowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Irlandii. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

Polscy lekkoatleci na „Małej olimpiadzie” w Antwerpii

Antwerpijski klub sportowy Beerschot urząca w czerwcu 1938 r. doroczne wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne nazwane „małą olimpiadą”. Do tych zawodów zaproszona zostanie, tak jak i w sezonie ubiegłym i polska drużyna lekkoatletyczna. Ogółem startować będą zawodnicy 12-tu państw.

Złóż ofiarę na biedne dzieci!

Doniosły wynalazek w dziedzinie oświetlenia elektrycznego

Zródłem światła dla ludzi pierwotnych był płonący stos lub luzcywo. Dopiero w roku 1853 Polak, Ignacy Łukasiewicz, wynalazł lampę naftową. W 30 lat później Amerykanin Edison wynalazł żarówkę elektryczną, wreszcie w roku 1933 dokonano trzeciego wielkiego wyczynu w dziedzinie oświetlenia, a mianowicie skonstruowano Osramówkę „D”.

Osramówki „D”, w przeciwieństwie do zwykłych żarówek, posiadają palnik z podwójnie skręconej nitki wolframowej, co powoduje zwiększenie wydajności świetlnej o 20%.

Bardzo jasne i wydajne światło Osramówek „D” jest również znacznie przyjemniejsze i higieniczniejsze dla oczu niż światło zwykłych żarówek, zwłaszcza wówczas, kiedy żarówki są z balonikami wewnątrz malowanymi.

Widzimy więc, że zarówno względem własnej kieszeń, jak i zdrowie każą nam również w dziedzinie oświetleniowej iść z postępem czasu i zaopatrywać się wyłącznie w Osramówki „D”, które są towaram najwyższego gatunku, — a w cenie nie różnią się od żarówek dotychczas stosowanych.

Najmilszą gwiazdką — kapelus z J. Mieszkowski

Radioodbiorniki
od dwójki popularnej do superheterodyn ze skalą „geographic”

w f-mie Michał GIRDA
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Aparaty okazyjne. Zamiana aparatów na nowe

Informacje o numerach losów
Należy się o nie zwracać jak najwcześniej

Niedawno podaliśmy wiadomość o zmianach, jakie w planie czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej wprowadza Dyrekcja Polskiej Monopoli Loteryjnej. Najbardziej zasadniczą reformą, jak wiadomo, jest nowy podział losów, z których każdy składać się będzie z pięciu części, nie zaś, jak to było dotychczas, z czterech. Jednocześnie liczbę emitowanych losów zredukowano do 150.000

W związku z tym, że los zawiera o jedną część więcej, kolektorzy będą rozporządzali mniejszą ilością numerów, niż dotychczas.

Niezależnie od tego, że numerów ponad 160.000 nie będzie, musi nastąpić zmiana również dla numerów dotychczas przez kolektorów posiadanych a mniejszych od 160.000.

Dlatego też konieczne jest, aby gracze we własnym interesie, o ile chcą otrzymać informacje, czy kolektor pożądanym przez nich numer losu posiada, wcześniej się o ten numer pytali, aby mieć jeszcze czas na ewentualne zwrócenie się do Dyrekcji Polskiej Monopoli Loteryjnej w Warszawie, ul. Nalewki 2-a.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w interesie graczy leży, możliwie jak najwcześniej zwrócenie się o informacje do Dyrekcji, po upewnieniu się, że kolektor danego numeru nie posiada, aby odpowiedź otrzymał na czas.

Pomoc wileńszczyźnie

Z terenu Pomorza nadchodzą na teren woj. wileńskiego skrzynie z ubiwoiem, ubraniami, książkami i licznymi podarkami dla najbardziej potrzebujących dzieci szkół powszechnych Wileńszczyzny.

Do dnia wczorajszego z Pomorza nadeszło 16 wielkich skrzyń z ubraniami i obuwiem, 12 skrzyń z bielizną oraz 14 skrzyń z biblioteczkami szkolnymi.

Wczoraj pow. oszmiański otrzymał 12 skrzyń z ubraniami i obuwiem. (h)

Pod choinką

książeczka Premiowa PKO V-ej serii
najlepszy podarek na gwiazdkę

„Dyktatury proletariatu nie wykluczamy”
Obłuda „polskiego” socjalizmu

Na rozprawie sądowej przeciw i. zw. grupie Dembińskiego, występował w roli świadka p. Mieczysław Niedziałkowski, jeden z przywódców P.P.S., mający opinię „umiarkowanego socjalisty”.

W toku zeznań wygłosił on zdanie, które w ustach kierownika Polskiej Partii Socjalistycznej wygląda zastanawiająco.

Oto na pytanie obrony jaki jest stosunek P.P.S. do dyktatury proletariatu, odpowiedział: „Nie wykluczamy tej możliwości”.

Zestawienie tej opinii, bądź co bądź wygłoszonej przez autorytet marksistowski, z hasłami, którymi operuje w tłumach „polski” socjalizm, prowadzi do ciekawych wniosków.

P.P.S. jest ugrupowaniem rzekomo „demokratycznym”. Głosi postulat pięcioprymiotnikowej ordynacji wyborczej, ujmuje się za odsunięciem od władzy systemem parlamentaryzmu, szuka kontaktów ze Str. Ludowym i z morzowym „Stronictwem Pracy”.

Ulotki, przemówienia socjalistów są skierowane przeciw „uciskowi faszystowskiemu” i odmieniają we wszystkich przypadkach słowo „Wolność”.

A jednocześnie jeden z bardziej „umiarkowanych” liderów P.P.S. wygłasza spokojnie opinię „Dyktatury proletariatu nie wykluczamy”.

Doskonała ilustracja metod, stosowanych przez II-gą międzynarodówkę.

Masy i opinie karmi się uchwałami kongresu radomskiego — obiecującego wolność i równość, a w sali sądowej miasta, w którym P.P.S. konkuruje z K.P.Z.B. — mówi się o faszystach, że ewentualny rząd socjalistyczny nie rezygnuje z myśli „trzymania za pysk” społeczeństwa.

Po co więc „walczyć” z dyktaturą. Po co mówić o demokracji i parlamentarystyce?

Co jest celem „dyktatury proletariatu”, stormulował Lenin, pisząc do Kautsky’ego. Mówi on, że dyktatura jest potrzebna:

„aby zniżyć opór burżuazji, aby rekonkistrować napędzić straceni, aby podtrzymać autorytet ludu uzbrojonego przeciw burżuazji, aby proletariatu mógł przemocą zgnieść swych przeciwników.”

Samobójstwo ucznia gim. im. Słowackiego

Wczoraj w godzinach rannych w składziku na drzewo odebrał sobie życie przez powieszenie się 17-letni Antoni Krym, uczeń gim. im. Słowackiego w Wilnie. Antoni Krym mieszkał z rodzicami przy ul. Brzózka 7 na Zakrecie. W ostatnich dniach był bardzo zdenerwowany widocznie na tle złych postępów w nauce.

Wczoraj rano przed godz. 8, A. Krym wyszedł z mieszkania i udał się do składziku w podwórzu. Cnicpiec zabarykadował drzwi składzika, sporządził petlę, którą zaczepił na piłapie, a następnie powiesił się. Zanepokojeni nieobecnością syna rodzice usiłowali dostać się do składziku, lecz zabarykadowane drzwi nie puszczaly, wobec czego do składzika dostali się przez dach, po uprzednim usunięciu dachówek. Zaalarmowano następnie pogotowie ratunkowe, które rego lekarz zdołał już tylko stwierdzić zgon.

Policja ustala powód samobójstwa. (h)

Pociąg przejechał 5 chłopców

W dniu wczorajszym na 86 km szlaku Brześć - Baranowice, pociąg osobowy wpadł na przejeździe kolejowym na grupę chłopców idących do świetlicy szkolnej. Skutki były straszne. 1 chłopiec poniósł śmierć na miejscu, a 4 odnieśli ciężkie rany. Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja dykcji wileńskiej K. P. (h)

Do wypełnienia tego, w czterech punktach zawartego programu, bolszewizm konsekwentnie powołał: armię czerwoną i... „nadzwyczajną komisję do walki z kontrrewolucją i sabotażem”. Ona to właśnie przez miliony egzekucyj bez wyroku i bez sądu, przez minony „zsyłek” do obozów odosobnienia, przez zdzieranie skóry i odrywanie paznokci realizowała „najważniejsze zadania dyktatury proletariatu”.

Było to stanowisko konsekwentne. „Przemoc”, „napędzająca strachem” — to terror, to napełnienie oblicze tego programu, którego „towarzysz” Niedziałkowski nie wyklucza.

Należałoby więc konsekwentnie

700-lecie przybycie do Polski
O. O. Franciszkanów

Prowincja wileńska zgromadzenia oo. Franciszkanów obchodziła wczoraj swoją wielką rocznicę, mianowicie 700-lecie przybycia do Polski pierwszych synów św. Franciszka. Obchód odbył się w ramach nader skromnych uroczystości kościelnych. Wypełniły jego program nabożeństwa i wieczorem poświęcenie nowoustawionych organów.

Obchód rozpoczęły roraty, które o godz. 6 r. odprawił o. gwardian Gerard Domka, a kazanie wygłosił o. Otton Sunych. Nabożeństwo uświetniły pienia religijne choru Franciszkańskiego. Po tym odbyły się dalsze nabożeństwa o godz. 7 z rana, 8 r. i 9 r., a o godz. 10 r. o. prowincja Anzelm Kubit odprawił uroczystą sumę, podczas której kazanie wygłosił o. Emil Dubiel, chór Franciszkański zaś wykonał pienia religijne.

Poza tym odbyła się jeszcze o

godz. 12 w poł. cicha Msza św. Uroczystość poświęcenia nowych organów, połączona z koncertem organowym wykonanym przez znanego kompozytora szancliana Feliksa Nowowiejskiego, odbyła się o godz. 6 wiecz. i zgromadziła przedstawicieli władz duchowieństwa, wojskowości i b. licznych tłumów ludności katolickiej, które nie tylko wypełniły świątynię, ale również i niemal cały skwer przed nią.

Nowe organy będące drugim i w Wilnie co do wielkości, gdyż największe znajdujące się w Katedrze, poświęcił J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Jadrzykowski. Kazanie okolicznościowe wygłosił o. Norbert Uhan, gwardian z Przemysia. Kaznodzieja przedstawił w mocnych słowach męczeństwa Franciszkanów i podkreślił, że świątynia powoli lecz rany, zadane jej przez zaborcę.

Na zakończenie odbył się koncert muzyki kościelnej. M.R.S.

Bójka na zebraniu P. P. S.
Aresztowano dwóch narodowców

W dniu wczorajszym wileńscy pespesowcy zwołali do sali teatru „Nowości” na ul. Ludwisarskiej zgromadzenie publiczne przeciw „faszystom”. Podczas zebrania na sali rozrzucono ulotki Stronictwa Narodowego, nawołujące do walki z żydo-komuną. Bójka socjalistyczna rzuciła się na rozrzucającego ulotki,

chcąc go bic. W obronie napadniętego stanęło kilkanaście osób z publiczności.

Wywiązała się bójka, którą zlikwidowała przybyła natchmiast policja. W bójce poturbowano kilku socjalistów. Policja aresztowała 2 członków Stronictwa Narodowego i 1 socjalistę, których po zbadaniu zwolniono. W. P.

Od Administracji.

Celem ułatwienia uiszczenia należności za prenumeratę do dzisiejszego numeru „Dziennika Wileńskiego” załączymy dla wszystkich naszych Sz. Prenumeratorów zamiejscowych blankiety przekazów rozrachunkowych, wolnych od wszelkich opłat pocztowych.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 2 zł. 50 gr. Niepłacone egzemplarze będą z dnem 1 stycznia 1938 r. wstrzymane.

„Opłatek” w szkołach

Zarządzenie Kurii Metropolitalnej, o którym pisaśmy przed paroma dniami, że w t. zw. „opłatku szkolnym”, będącym wszak ceremonią religijną, nie mogą uczestniczyć akatolicy, wywołało w szkołach wileńskich wielkie poruszenie. Wy czuwa się głuchy sprzeciw, a nawet daje słyszeć (oczywiście, b. ostrożnie wyrażaną) i krytykę tego zarządzenia. Dyrekcje szkolne nie zajęły jednolitego stanowiska. Niektóre postanowiły respektować to zarządzenie i organizować opłatek tylko dla młodzieży katolickiej (szkoły powszechnie publiczne i prywatne oraz gimnazja, gdzie jest dość dużo inowierców), inne zaś usiłują je obejść, zachować więc pozory opłatka, dzieląc się jedynie z przedstawicielami młodzieży. Ale wyłania się tu pytanie, kto będzie wybierał tych delegatów i kogo będą oni reprezentowali? Czy równocześnie całą młodzież szkolną, a więc razem i inowierców? Wreszcie nasuwa się

wątpliwość, czy ta forma będzie uświęconą tradycją. Przecież cała młodzież, prócz owych delegatów, w najlepszym wypadku byłaby tylko ciernym świadkiem uroczystości. Iam zaś, gdzie iamanie się opłatkami było dotąd połączone z ucztą wigilijną, ucztą postną, ma się odbyć wspólna ucztą młodzieży katolickiej i niekatolickiej, ale w r. b. bez opłatka.

Część młodzieży, szczerze katolicka i narodowa, nad tym stanem b. ubolewa, inna zaś przyjmuje to obojętnie, ale, oprócz żydowskiej, żaden odłam młodzieży oficjalnie nie deklaruje się za takim rozwiązaniem sprawy. Ta rozbieżność zdań więc jest jeszcze jednym dowodem zanikania wśród części nauczycielstwa zmysłu katolickiego.

Odpowiednie władze winny wejść w to i wszystkie zagadnienia szkolne, związane z Wiarą św. lub jej symbolami, rozwiązać w sposób zdecydowany i jasny. M.R.S.

Kronika wileńska

DZIŚ W NOCY DYZURUJĄ APTEKI.

Sapożnikowa — Zawalna 41, kodowiczka — Ostrobr. miska 4, Augustuwskiego — Mickiewicza 10, Narbuta — Sw. Janki 2, Zastawskiego — Nowogródzka 89. Ponadto stale dyzuruja apteki: Paka — Antokolska 42, Szantyra — Legionów 10 i Zajaczkowskiego — Witoldowa 22.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda chmurna, mglista i miejscami z opadami śnieżnymi. Chmury z podstawy niskiej, zwłaszcza na południo-wschodzie kraju i Pomorza. Widzialność słaba. Temperatura nieco poniżej zera stopni. Ślady wiatry z zachodu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Świadczenia z tytułu pomocy zimowej bezrobotnym. Podczas tegorocznej akcji pomocy zimowej bezrobotni, zamiast zasiłków pieniężnych i w naturze, jak to było w r. ub., będą zatrudniani na robotach, organizowanych specjalnie w tym celu.

Naczelny Komitet Pomocy Zimowej zatwierdził ostatnio przedstawione przez Komitet Wileński stawki wynagrodzeń za pracę. Są one następujące. Wynagrodzenia dla robotników: mężczyźni 2 zł. 70 gr., a kobiety 1 zł. 50 gr. dziennie. Pracownicy umysłowi obojga płci będą otrzymywać 3 zł. dziennie.

Okres zatrudniania bezrobotnych ustalono następująco: Robotnicy będą zatrudniani każdego miesiąca w czasie pomocy zimowej od 4 do 10 dni, przy czym samotni będą zatrudniani przez 4 dni, rodziny (2—3 osoby) 6 dni, z 4—5 osób — 7 dni i wreszcie z 6 osób i więcej — 10 dni. Pracownicy umysłowi będą otrzymywać od 6 do 15 dni pracy miesięcznie. Samotni — 6 dni; obciążeni rodziną 2—3 osobową, 9 dni, 4—5 osobową i liczniejszą 15 dni.

Stawki te obowiązują jedynie na terenie Wilna. Stawki na prowincji są niższe. (m)

ROZNE

— Poradnia przedślubna i małżeńska. Dnia 5 bm. została otwarta w Wilnie, przy ul. Zamkowej 8, Poradnia przedślubna i małżeńska Wil. Koła Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików. Poradnia ta ma za zadanie, udzielanie porad przedślubnych i małżeńskich oraz szerzenie eugeniki według zasad etyki katolickiej. Porady są bezpłatne. Poradnia jest czynna codziennie, oprócz świąt. Godziny przyjęć: dla niewiast: w poniedziałki i czwartki: 10—11 rano, we wtorki i soboty: 5—6 wiecz.; dla mężczyzn we środy i piątki: 5—6 w.

KRADZIEŻE

— Kradzież w restauracji „Ustronie”. W restauracji „Ustronie” przy ul. Mickiewicza od dłuższego czasu dokonywana była systematyczna kradzież różnego naczyń i bielizny stołowej. Powiadomiona policja w wyniku dochodzenia zdołała ustalić 12 kradzieży bielizny wartości 200 zł. dokonała Bronisława Skopówna (Wileńska 10). (h)

— Usiłował ukradzić konia, a skradł tylko leje. Kazimierzowi Korbutowiczowi (Belmont 66) przy ul. Senatorskiej 5, nie znany sprawca usiłował skradzić konia. Na zarządzonej alarm, złodziej porzucił konia natomiast zabrał tylko leje i podjętnkę na konia i zbiegł. (h)

KRONIKA POLICYJNA

— Pogryziony przez... kobietę. Do ambulatorium pogotowia ratunkowego dostarczono 62-letniego Karla Puzilowskiego (Węglowa 8) z szeregiem ran od ugryzienia na rękach i twarzy. Puzilowski oświadczył, że został tak dotkliwie pokąsany przez... krewką niewiastę w czasie kłótni. (h)

— Furmani obrabowali handlarke. Policja powiatowa prowadzi dochodzenie w sprawie napadu rabunkowego, którego ofiarą padła handlarzka wileńska, Tekla Mawiejska, zam. przy ul. Turgielskiej 6.

Mawiejska umowiła się z nieznanymi furmanami, by zawieźli ją na Trakt Osi miński. Przed tym wstąpiła wraz z nimi do restauracji przy ul. Wszystkich Świętych 3 gdzie towarzystwo wypilo butelkę wódki, po czym wszyscy wyjechali za miasto. Kiedy furmanka znalazła się po za obrębem miasta, furmani dotkliwie pobili Mawiejską, zabrali jej 60 zł. w gotówce oraz 200 zł. w papierach wartościowych. Wreszcie wyrzucili z wozu.

Jak dotychczas na trop rabusiów policja nie zdołała natrafić. (h)

— Policja poszukuje zamej złodziei „Anieli”. Do policji napływają skargi na służącą - złodziejkę imieniem Anielę. Chętnie Anielę podejmowała się pracy w bogatych domach, gdzie po kilku dniach dokonywała kradzieży i ulatniała się. W ten sposób okradła kilku pracodawców.

Za tajemniczą Anielą wdrożono poszukiwanie. (h)

— Mignon wytopił włamywaczy. Aresztowani podczas przedwczorajszej obawy sprawy napadu na policjanta Dreko, Różewski i Kondratowicz zasiedli w więzieniu na Łukiszkach. Wszyscy trzej byli już niejednokrotnie karani i znani są jako zawodowi włamywacze.

Do ujęcia złodziei wydatnie przyczynił się pies policyjny „Mignon”. „Mignon” naprowadzono na trop z miejsca kradzieży cukru w fabryce przy ul. Szeptyckiego. Pies „złapał” odrazu flad i zaprowadził policje do mieszkania Dreki.

„Mignon” jest jednym z najlepszych psów policyjnych w Polsce. (h)

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dnia 9 godz. 8.15 wiecz. sztuka w trzech aktach M. Morozowicz Szczepkowskiej „Walczą się dom”, w wykonaniu której udział biorą pp.: Billing, Ehrhartówna, Granowska, Szpakiewiczowa, Jaglarz, Koczamowicz, Polonki, Staszewski i Wołkejo.

— Nowa premiera w Teatrze na Pohulance. Najbliższą premierą Teatru na Pohulance będzie współczesna komedia w trzech aktach Bus Fekete’go p. t. „Jan”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzia przedstawienie zawieszono.

— Jutro święta operetka Kalmana „Diabelski jeździec”.

— Rewia Sylwestrowa. Niezmiernie pomysłowa i oryginalna będzie Rewia Sylwestrowa, którą wprowadza na scenę K. Wyrwicz-Wicbrowski.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 20 grudnia 1937 r.
6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 1. Wigilia na Wyspie Niedźwiedziej, pogadanka. 2. Muzyka. 11.40 Ud warsztatu do warsztatu: Zabawki choinkowe. 11.51 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Ryb i przesył rybny — pogadanka Antoniego Gołubiewa. 13.15 Wyjāti z oper i baletow. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 Nasi pisarze — Jod. — M. Gawalewicz. 14.35 Audycja przed gwiazdką. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią na kraju. 16.15 Trio salo nowe Polskiego Radia. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Gigantyczny teleskop — odczyt. 17.15 Koncert choru bułgarskiego „Gusła”. 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego. 18.20 Kwadrans instrumentow dętych. 18.35 Gawęda regionalna: „Wigilia Pana Jacka” — monolog Ciotki Albinowej. 18.50 Program na wtorek. 18.55 Wileńskie wiad. sportow. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Pogadanka aktualna. 20.00 Wiedeń dawniej i dziś — koncert rozrywkowy. W przerwie około godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Arceydzieła muzyki symfonicznej”. V. Audycja. 22.30 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Muzyka na dobranoc. 23.30 Zakończenie programu.

Ofiary

złożone w adm. „Dziennika Wileńskiego”.

Zamiast powin-zowań Świątecznych i Noworocznych na ręce Iani Marii Jętańskiej składają na Misję ks. prełata Lubiańca A. Honesti — 5 zł
M. Hoppenowa — 3 zł.

Nowości wydawnicze

Ukazał się już numer gwiazdowy tygodnika „Prosto z mostu”, zawierający 20 stron druku, który przynosi na czele artykuł Wojciecha Wasilutyńskiego p. t. „Polonez koronacyjny”. Dalej w numerze: Stanisława Piaseckiego „Nad wierszami Gafczyńskiego”; Aleksandra Błachnio „Na maciejowickim pastwisku”; Mariana Piechała „O portretach Chopina”; Stefania Szurlejowskiej „Niepokój”; Romana Koseły „Salve, Regina” (dalszy ciąg reportażu z C.O.P.); Aleksandra Piskora „Pułkownik bez pułku”; Georgi Gwazawa „Bunt poezji”; Władysława Głucka „Z tajemnic mennicy dubrownickiej”; Stefana Niebudka „Rodowód masonerii”; Jerzego Walldorfa „Muzyka w Italii”. Nadto w numerze piękny poemat Jerzego Pietrkiewicza „Cisza zachodni”; felieton K. Zbyszewskiego „Dyplomacy”; recenzje i aktualia. Prawdziwą ozdobę numeru stanowią liczne ilustracje.

Nie kupuj nic u przedsięwzięwców żydowskich

Z za kotar studio

GWIAZDKOWY NUMER „ANTENY”

Gwiazdkowy, bogato ilustrowany numer tygodnika „Antena” przynosi m. in. felieton ks. Michała Ręka, niezwykle sugestywny artykuł Melchiora Wańkiewicza o polskiej rzeczywistości, interesujący wywiad z Marią Kuncewiczową na temat dalszego ciągu „Dni powszednich państwa Kowalskich”, nastrojowy felieton M. N. Dobrowolskiego, anegdotalny felieton A. Piskora o czytelnikach Kraszewskiego, satyryczne „Podłuchy”, warunki Wielkiego Złomowego Konkursu, wywiady na ten temat z trzema speakerami towarzyszącymi, oraz konkurs konkursowy, ponadto „Antena” zawiera programy radiowe, krajowe i zagraniczne, srebra i trochę - falowe.

REPREZENTACYJNY CHOR BULGARSKI

Dzisiaj o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia najlepszy chor bulgarski „Gusta”, który odbywa obecnie tournée koncertowe po wszystkich większych miastach Polski. Chor ten, założony w r. 1925, złożony z 60 osób, znany jest zagranicą ze swych wielokrotnych występów.

SYMFONIA PASTORALNA BEETHOVENA.

Dzisiaj o godz. 22.00 odbędzie się V audycja radiowa z cyklu „Arcydzieła muzyki symfonicznej”, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrekcją Fitelberga. W koncercie tym wykonane zostanie jedno z najpopularniejszych dzieł Beethovena Symfonia VI „Pastoralna”. Symfonia ta, oddająca nastroje życia wiejskiego, radosne uczucie po przybyciu na wieś, burzę, zabawy wieśniaków i t. p. należy do nielicznych pogodnych dzieł wielkiego kompozytora.

KRAKÓW Z SIŁĄ 10 KILOWATÓW.

Realizacja rozbudowy technicznej Polskiego Radia postępuje szybko naprzód. Po wzmocnieniu do 50 kw stacji nadawczej we Lwowie i Wilnie oraz po uruchomieniu Warszawy II, jako lokalnej rozgłośni stołecznej — Polskie Radio z początkiem grudnia uruchomiło w Krakowie nową stację nadawczą o sile 10 kw, która zastąpiła pracującą od 10 lat słabą stację 1 1/2-kilowatową. Nowa stacja nadawcza zbudowana została w Wydziale Budowy Polskiego Radia

KWADRANS INSTRUMENTÓW DĘTYCH.

W ciekawym tym koncercie usłyszymy w kwartecie ważne instrumenty orkiestrowe, a więc I-szą trąbkę (gra Edward Zapasnik), II-gą trąbkę (gra Witold Zmujski), waltonię (gra Alfred Przybyła) i puzon (gra Mikołaj Maksymiuk). Koncert nada Rozgłośnia Wileńska dzisiaj o godz. 18.20.

WIGILIA PANA JACKA.

Taki tytuł nosić będzie gawęda regionalna Ciotki Albinowej, która wystąpi przed mikrofonem wileńskim dzisiaj o godz. 18.35.

W długie zimowe wieczory książka z CZYTELNI „NOWOŚCI”

Wilno, Jagiellońska 10. Tel. 13-70 Ostatnie nowości. Klasyczne — lektura szkolna — naukowe. Kaucja 3 zł., abonament 1 zł. 50 gr. Czynna codziennie od 11 — 19. Wysyłka na prowincję

Chrześcijańskie kino Światowid

Mickiewicza 9

Wielki program świąteczny! Całość (obie części) genialnego utworu Heleny Mniszkówny

TRĘDOWATA

I część: „Ordynat Michorowski” tylko 4 dni od 20 XII — 24 XII W rol. gl.: Barszczewska, Wiszniewska, Wysocka, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stepowski i in. Nad program atrakcje Początki seansów w powszednie dni: 5, 7 i 9; w niedziele i święta 1, 3, 5, 7 i 9

PAN PEPE I MOKO

Główny film egzotycki „HALKA” Nasz świąteczny program: Od 25 b. m. pierwszy polski film reprezentacyjny prod. 1937-38

LUX Kapitałna komedia muzyczna „Piętro wyżej”

Eug. Bodo, Helena Grossówna i Józef Orwid Nad program: Dodatki

Suknie, płaszcze, garsonki, sweterki, szlafroki, bluzki, spodniczki, bielizna, koszule, krawaty i t. d.

W. NOWICKI Wilno, Wielka 30

Wytworna galanteria. Bogaty wybór pończoch. Mnóstwo podarków na gwiazdkę!

Najmilszy prezent gwiazdkowy dla żony, córki, męża, syna — to zegareczek od W. JUREWICZA Mickiewicza 4, Gród Gedymina.

A u nas prosimy WINA I MIODY!!! Jedyna w Wilnie specjalna **WINIARNIA MICKIEWICZA 11** (vis avis P. K. O.) Wl. Bieliński i Żebrowski

Importujemy wprost z Winnic — a więc gwarantowana jakość! Własna rozlewnia i specjalne piwnice! Najtaniej — bo to skład Hurtowo-Detaliczny



K. GORZUCHOWSKI WILNO, ZAMKOWA 9.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

SKŁAD WĘDLIN M. ŻYTKIEWICZA Mickiewicza 24. Tel. 15-14.

Na nadchodzące święta poleca Sz. Klienteli wielki wybór różnych wędlin pierwszorzędnej jakości po cenach dostępnych.

Jedyna okazja taniego kupna Tania sprzedaż gwiazdkowa wg. znizowanych cen

Jedyna chrześcijańska hurtownia szkła, porcelany, fajansu, naczyń, lamp, gramofonów i płyt gramofonowych. **D. H. „T. Odyniec” — Wł. I. MALICKA** WILNO, UL. WIELKA 19, TEL. 4-24. Rozpoczęliśmy sprzedaż wysortowanej porcelany. Szkło okienne skrzynkowo i na żyby. Ostatnie przebiegi płyt nadeszły.

HELIOS

Nasz świąteczny program Nieśmiertelny film na który oczekuje całe Wilno

Książkę i żebrak

wg. znanej powieści Marka Twaina, z **Errolem FLYNNEM** w roli głównej

HELIOS

Legia zatracieńców

Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera **KING VIDORA** Tempo — Akcja — Romans. Niezrównane Nad program: Aktualności

WYTWÓRNIA SPORTOWA „LECH”

Wielka 24. Telefon 400. Największy wybór — najniższe ceny.

Dorsze

mrożone, kilo zł. 1.50 poleca **Zwiedryński** Wileńska 36, tel. 12-24.

O. Matkiewicz

Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki poleca NA GWIAZDKĘ ZEGARY I ZEGARKI różnych firm oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ IZ WINA WYTWÓRNI

W. Osmołowski, Wilno SA STARE, LEŻĄCE, MOCNE I ZDROWE. Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. Do nabycia wszędzie.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE

Spółdzielnia Chrześcijan, Wilno, TROCKA 6. Tel. 22-72. Poleca różne meble oraz miękkie własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

Najkorzystniejszy zakup skórek, płaszczy karakulowych, fokowych i t. p.

L. ŁOPUSZAŃSKI WILNO, Zamkowa 4.



DEJACIE O SWOJE ZDROWIE! „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECISZCZAJĄCYM UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ CIĘŻKOŚCI.

CONCORDIA MERREL

16

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

Było już po szóstej i letni zmierzch zalegał pokój, gdy Duan otworzył drzwi. Zobaczył w mroku bogate połyski włosów żony i niewyraźny zarys jej słiznej twarzy. Przez chwilę stał nieruchomo, zapatrzony, udając przed sobą, że od pragnienia serca nie dzieli go żadna przeszkoda. Poryw tęsknoty o mało go nie rozbroił — Przyjechałem zabrać cię do domu — rzekł wyraźnie drżącym głosem.

Jacqueline zerwała się z okrzykiem mimowolnego przestrawienia. Cisza pierzchała.

— Och!.. — ale pamięć wróciła gwałtownie, a z nią poczucie rzeczywistości. — Tak... Jestem gotowa... Doprawdy jestem... Właśnie... czekałam — wyjąkała.

Marzenia obojga rozwiły się. Zażądała się krótko gorzko. Zapalił światło. Jacqueline oprzy-

tomniała całkowicie. — Musiałem się zrzemnąć... Pójdę się ubrać.

Wyszła a raczej wybiegła. Wybiła godziną. Musi jechać z tym zniechęconym człowiekiem. Została jego żoną na złe i dobre losy. Będzie z nim żyła póki śmierć ich nie rozdzieli. Słowa ceremonii porannej przesunęły się urywanie przez jej myśl. Przecież taka ceremonia powinna być złotym snem na jawie, spełnieniem najśrodszych marzeń, a w późniejszym życiu najserdeczniejszym wspomnieniem, świętością, uroczystą sprawą, o której nie mówi się żartem... A tymczasem! Jacqueline przycisnęła ręką usta, żeby się gorzko nie roześmiać. Ona będzie miała wspomnienie!

Wróciła do salonu. Duan stał tak, jak go zostawiła. Bez słowa zaprowadził ją do swego auta, które cze-

kało przed domem. W hallu zebrała się służba, żeby pożegnać „panienkę” i życzyć jej szczęścia. Zniosła to wszystko odważnie. Jeżeli serce ją bolało, to nie pokazała tego po sobie. Umiała się kryć ze swoimi uczuciami. Zeszła po schodach, jakże „swoich”! do samochodu. Duan otworzył drzwiczki, wsiadła, a on za nią. Szofer zapuścił motor. Jacqueline byłaby wolała, żeby jazda trwała dłużej. W kilka minut byli na miejscu. Duan otworzył drzwi i usunął się, żeby ona weszła. Przekroczyła próg patrząc prosto przed siebie. Przybyła do „domu”. To słowo tak pełne serdecznej treści, dla niej, było okrutną drwiną.

Podsześli służący Japończyk, skłonił się grzecznie przed panem, wziął od Duana kapelusz i rękawiczki i czekał.

— Powiedz Alicji, że pani przyjechała — rozkazał krótko doktor. Mały człowieczek znów się skłonił i odszedł cichym krokiem.

— Koniszi jest moim osobistym służącym. Możesz mu ufać bez zastrzeżeń — zwrócił się Duan do żony. Jacqueline obojętnie kiwnęła głową. Nie czuła, że ma należeć do tego no-

wego życia i byłoby jej wszystko jedno nawet, gdyby w miejsce normalnej służby zastała czerwono-skórych Indian w piropusach.

Pokojówka Alicja, zdrowa, rumiana dziewczyna, żywa i trochę zanadto poufała, zaprowadziła swą nową panią na górę, biegnąc szybko przedem.

Panna młoda znalazła się w dużym, skromnie lecz wytwornie urządzonej mebli nie było, tylko poszczególnie dobrane sprzęty składały się na harmonijną całość. Oczywiście Jacqueline nie przywiozła z sobą żadnej wyprawy. Miała tylko swoją zwyczajną garderobę. Alicja rozłożyła na łóżku znoszoną już trochę suknię z czarnej tafty z falbankami, a gdy pani się ubrała, wzięła z toalety pudełeczko z niebieskiej skóry, z którego wydobyla wisiorek z perłą i turkusem na oryginalnej roboty złotym łańcuszku.

— Pan kazał pani dać — oznajmiła z szerokim uśmiechem.

Z oczu panny młodej posypały się złowieszcze iskry. Alicja rozmawiając później z kucharką, powiedziała:

— Nie do wiary, jaka się słizna

zrobiła od tego rumieńca. — On ją uwielbia, a ona jego.

Pewnie by zmieniła zdanie, gdyby była świadkiem rozmowy państwa.

Jacqueline zeszła na dół, niosąc wisiorek w ręku. Duan stał koło kominika. Na odgłos kroków odwrócił się.

Był we fraku, w którym go nigdy dotąd nie widziała. Wyglądał tak pięknie, tak dystyngowanie, że spojrzawsza zdziwiona. Obrzędowy pokost cywilizacji nadawał mu charakter dziwnie łagodny. Inaczej nie potrafiła tego nazwać. Był bardzo wysoki i w codziennym, luźnym ubraniu wydawał się ogromnie szeroki, po prostu niezgrabny. Teraz jednak obcisły krój uwydatniał smukłość budowy, zarazem podkreślał jej atletyczność. Jacqueline musiała przyznać w duszy wbrew chęciom, że dostała wytwornego męża.

Wyprostowana dumnie, piękna w czarnej, wydekoltowanej sukni bez rękawów, szła ku niemu z wyciągniętą ręką, na której błyszczał wzgardzony klejnot.

— To nie należało do umowy. (D. c. n.)